

KS. TADEUSZ ZADYKOWICZ
Instytut Nauk Teologicznych KUL
e-mail: tadeuszz@kul.pl

FENOMEN CISZY I MILCZENIA

Teresa PASZKOWSKA. *Silentium – polisemiczna wartość i sprawność. Studium teologiczno-duchowościowe*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 2020 ss. 436.

DOI: <http://dx.doi.org/10.18290/rt.21685-9>

Współczesny świat charakteryzuje się swoistym deficytem ciszy, a nawet lękiem przed ciszą. Cisza została wyeliminowana przez hałas i zgiełk, który towarzyszy człowiekowi we wszystkich sferach życia. Z drugiej jednak strony pojawia się – może ciągle nie nazbyt częste, ale coraz wyraźniejsze – zjawisko potrzeby ciszy, zapotrzebowania na nią, a nawet swoistej tęsknoty za milczeniem. Świadczy o tym nie tylko odradzanie się życia pustelniczego, jakie dokonuje się w naszych czasach, ale także popularność technik medytacyjnych i relaksacyjnych, a nawet techniki „leczenia” ciszą czy coraz większe zainteresowanie tym „produktem turystycznym”, jakim jest strefa ciszy. Można więc powiedzieć, że dzisiejsze podejście do ciszy i milczenia cechuje się swoistą ambiwalencją. Rozumie się je zarówno jako przejaw choroby i jako lekarstwo; jako wytchnienie i jako nieznośny przymus.

Już ten współczesny kontekst wystarczająco uzasadnia podjęcie badań nad fenomenem ciszy i milczenia. Takich powodów jest zresztą znacznie więcej. Dlatego z uznaniem należy odnieść się do efektu naukowych poszukiwań, zawartych w monografii prof. Teresy Paszkowskiej pt. *Silentium – polisemiczna wartość i sprawność. Studium teologiczno-duchowościowe*. Lublin 2020. Podobnie jak kard. R. Sarah, Autorka diagnozuje dyskredytowanie ciszy przez wielu współczesnych jako „symptom ciężkiej i niepokojącej choroby” i stara się na nowo ukazać wartość milczenia. Książka jest więc poniekąd odważną konfrontacją z ponowoczesną kulturą hałasu i zgiełku, ale zarazem odpowiedzią na współczesne zapotrzebowania. Ukierunkowuje ona czytelnika na rozumienie milczenia jako sprawności przydatnej także w naszych czasach, gdyż – jak udowadnia T. Paszkowska – sprawność ta służy odkrywaniu

własnej tożsamości, budowaniu wspólnoty międzyludzkiej, a ostatecznie ukierunkowuje na wieczność.

Książka jest owocem wielokierunkowych badań. Autorka korzysta z danych wielu nauk (teologii, filozofii, psychologii, socjologii, teorii literatury, a nawet medycyny czy akustyki, a w jakimś stopniu także z nauk prawnych i nauk o sztuce). Przedmiot formalny wskazuje jednak na ujęcie wyraźnie teologiczno-duchowościowe. Milczenie, któremu poświęcona jest monografia, formuje człowieka, przynosi ukojenie, a ostatecznie pozostaje w służbie tajemnic Bożych, choć niekiedy rani i boli.

Treść książki została podzielona na dwie części, z których pierwsza przedstawia milczenie jako wartość, druga zaś dotyczy milczenia jako sprawności, przy czym oba te aspekty zostały odniesione do wielu znaczeń i interpretacji, stąd użyte w tytule słowo „polisemia” jest jak najbardziej uzasadnione. Autorka ukazuje najpierw złożoność zakresów pojęć „milczenie” i „cisza”. Wykazuje, że *silentium* jest wartością naturalną, a zarazem kulturowo-społeczną, ale także teologiczną. Udowadnia, że nie da się zrozumieć w pełni wartości ciszy poza religią i Objawieniem judeochrześcijańskim, choć pewne intuicje w tym względzie zawarte są również w innych tradycjach filozoficznych i religijnych.

Monografia zawiera szeroką analizę fenomenu milczenia oraz rzeczywistości pokrewnych. Ukazuje je jako wartości i jako sprawności. Nie jest przy tym jednostronna. Wskazuje także na milczenie zawinione; milczenie, które nie jest cnotą. Prawdziwe milczenie nie jest bowiem zwykłym przemilczeniem czy niedopowiedzeniem. Te mogą być niekiedy wskazane, a kiedy indziej naganne. Nie jest także stanem chorobowym, polegającym na uszkodzeniu aparatu mowy. Nie oznacza również „niemówienia” czy „niekomunikowania”. Prawdziwa cisza i milczenie są czymś znacznie więcej niż tylko sprzeciwem wobec słów. Są one również – podobnie jak słowa – sposobem komunikacji, a ostatecznie są wyrazem ładu wewnętrznego.

Za szczególnie interesujące należy uznać rozważania nad *silentium* jako sprawnością osoby oraz nad drogami do osiągnięcia tej sprawności. Autorka zastanawia się nad możliwością kreowania *silentium* uznanego za wartościową przestrzeń i wartościowe tworzywo; nad sposobami spożytkowania go w kontekście własnego życia i działania; nad możliwościami uczynienia z *silentium* stanu własnego wnętrza (uspokojenia, hesychii); nad potrzebą formowania innych do wrażliwości na *silentium* i praktykowania go; nad potencjałem wychowawczym, który mógłby zostać włączony w sprawę *silentium* jako dobra dla poszczególnych osób i większych społeczności (rodzina, szkoła, Kościół, zakony, grupy zainteresowań itd.). Milczenie zostaje tu zatem ukazane jako sprawność, którą człowiek musi wypracować. I nie chodzi tu o przejściową cechę charakteru, ale o stałą umiejętność konkretnej osoby, a więc o cnotę, która jest zawsze owocem współpracy człowieka z darem Boga.

Wartość ciszy najbardziej ujawnia się w konfrontacji ze zgiełkiem, który jest jej zaprzeczeniem i dewastacją; ze swoistą inwazją dźwięków, nadprodukcją hałasu i jego wyprzedzą, z czym współcześnie mamy do czynienia. Hałas, w przeciwieństwie do ciszy, przynosi zgubne skutki. Jego natarczywość może być przezwyciężona jedynie kulturą ciszy. Wydaje się, że Autorka nie tylko udowadnia potrzebę ciszy, ale swoiście głosi „prawo do ciszy”, a nawet formułuje „obowiązek ciszy”. To prawo i obowiązek tkwi – jak wykazuje – w olbrzymim potencjale ciszy i milczenia.

To one potrafią odkryć wartość osoby i nadać głębię relacjom społecznym. Ich wartość przekracza zatem sferę działalności artystycznej, twórczości literackiej czy muzycznej. Wartość ta najbardziej odnosi się do życia duchowego. Aby jednak ten potencjał mógł zostać wyzwolony, milczenie nie może być przymusem, jak ma to miejsce np. w cenzurze czy propagandzie.

Postawy prawdziwego milczenia trzeba się nieustannie uczyć. Ku temu zaś potrzebne są odpowiednie środki. Autorka wskazuje na wiele przestrzeni, gdzie taka nauka może mieć miejsce. Jest nią m.in. liturgia, dobra modlitwa, obcowanie z naturą, sztuką. W kształtowaniu sprawności milczenia nieocenioną rolę odgrywają również przykłady. T. Paszkowska przywołuje wzór mnichów, zakonników, także tych czynnych. Dość obszerne analizy reguł mniszych oraz zasad hezychazmu dostarczają wielu podpowiedzi tym, którzy dzisiaj szukają wartości milczenia. Ich przesłanie ma charakter uniwersalny. Równie cenne są przykłady dobrego milczenia i docenienia wartości ciszy przez ludzi świeckich i poniekąd nam bliższych przez swoje zainteresowania i warunki życiowe (np. artystów, himalaistów). Ich postawy są dowodem, że milczenie nie przekracza możliwości także dzisiejszego człowieka, a co więcej – jest ono wyjątkową szansą także we współczesnym świecie.

KS. ŁUKASZ SADŁOCHA

Wyższa Szkoła Biznesu i Przedsiębiorczości
w Ostrowcu Świętokrzyskim

e-mail: lusad.lusad@gmail.com

JAN CHRZCICIEL WZOREM DLA WSPÓŁCZESNEGO KAPŁANA

Ks. Bartłomiej KRZOS. *Potrzeba aby On wzrastał... Osoba i postawa kapłana katolickiego w świetle współczesnych wyzwań duszpasterskich w Polsce*. Tarnów: Biblos 2020 ss. 236.

DOI: <http://dx.doi.org/10.18290/rt.21685-10>

Pod koniec 2020 roku nakładem wydawnictwa Biblos pojawiła się pozycja naukowa ks. dra Bartłomieja Krzosa dotycząca postawy kapłana w świetle współczesnych wyzwań duszpasterskich w Polsce. Tytuł nawiązuje do słów św. Jana Chrzciciela: „Potrzeba, aby On wzrastał, a ja żebym się umniejszał” (J 3,30). W książce postać ta ukazywana jest jako wzór do naśladowania dla kapłana stojącego wobec współczesnych wyzwań duszpasterskich.